

GAZETA Kostrzyńska



CZASOPISMO SAMORZĄDOWE * nr 12 (23) * Kostrzyn 6 listopada 1991 * cena 1000 zł

NASZ WICEBURMISTRZ

Jarosław Szydełko : Proszę przedstawić się bliżej naszym Czytelnikom.

Grzegorz Tomczak: Z zawodu jestem nauczycielem, absolwentem Uniwersytetu Szczecińskiego, radnym, redaktorem "Gazety Kostrzyńskiej", członkiem NSZZ "Solidarność", żona Ewa jest nauczycielką, syn Eugeniusz 3 lata, córka Anna 2 lata:

J.Sz. Jako naczelny tego pisma muszę zadać najpierw takie pytanie. Czy można pogodzić funkcję z-cy burmistrza i redaktora "Gazety Kostrzyńskiej"?

G.T. Z "Gazetą Kostrzyńską" jestem związany od samego początku jej istnienia. Byłem przy jej narodzinach, inicjowałem przejęcie nad nią opieki przez Radę Miejską. Stąd nie chciałbym całkowicie zrywać kontaktów z redakcją. Gdybyśmy z powodu mojego awansu mieli być posądzeni o stronniczość, może należałoby rozpatrzyć możliwość odejścia. Chciałbym porozmawiać o tym w ścisłym gronie redakcyjnym.

J.Sz. Był Pan dotychczas nauczycielem. Brak doświadczenia w pracy administracyjnej jest dla Pana przeszkodą, czy też atutem w obecnej pracy.

G.T. Czas pokaże. Z pewnością praca którą wykonuję nie jest sensu stricto administracyjną. Zarówno burmistrz jak i jego zastępcy są raczej menedżerami, organizatorami, choć ich pola działania są nieco inne. Wydaje się, że bardziej przydatna w tej pracy jest "otwartość myślenia" niż doświadczenie. Wszelkie bowiem informacje można zdobyć, jeśli się tego chce. Najważniejsze jest odpowiednie przetwarzanie tych informacji i prawidłowe wnioskowanie. Na tym stanowisku jest się szczególnie odpowiedzialnym za podejmowane decyzje, a przecież one są końcowym rezultatem owego wnioskowania.

J.Sz. Nie boi się Pan zarzutów o brak kompetencji?

G.T. Jakakolwiek odpowiedź na to pytanie byłaby w tym momencie przedwczesna. Wszak dopiero od tygodnia piastuję ów Urząd. Nie ukrywam, że muszę się jeszcze wiele nauczyć aby mieć pełną świadomość, że wiem co robię i podejmuję słuszne decyzje. Póki co liczę na fachowość podległych mi pracowników Urzędu. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż Burmistrz jest surowym ale i wyrozumiałym nauczycielem. Pozwala czerpać ze swojej wiedzy wszelkie niezbędne informacje potrzebne do wykonywania powierzonych mi zadań.

J.Sz. Jakie zadania na bliższą i dalszą przyszłość powierzył Panu Burmistrz?

G.T. W strukturze organizacyjnej Urzędu, zastępcy burmistrza (przygotowuję jest Wydział Rozwoju Gospodarczego kierowany przez panią Naczelniczkę Małgorzatę Kraszewską. Zatem wykonywanie wszystkich bieżących zadań przez tę komórkę nadzorowane jest przede mnie. Dodatkowym zadaniem, zleconym przez Burmistrza jest opracowanie raportu o stanie miasta. Trudne to i bardzo absorbujące zajęcie. Zostałem również zobligowany do kierowania zespołem d/s przekształcenia PGKiM w jednoosobową spółkę skarbu gminy. Wykonywanie wszystkich tych zadań wymaga oczywiście ścisłej współpracy z Zarządem Miasta i Radą Miejską. Nie muszę chyba zaznaczać, że i "Gazeta Kostrzyńska" jest ważnym instrumentem polityki kreowanej przez władze miasta.

J.Sz. Dziękuję za rozmowę.

Frekwencja w dniu wyborów w naszym mieście wyniosła 37,4 %. Na 11.352 uprawnionych do głosowania oddało swój głos 4251 osób. Z partii i ugrupowań startujących w wyborach najwięcej zdobyły:

1. Unia Demokratyczna - 14,8 % /630/
2. Sojusz Lewicy Demokratycznej - 13,7 % /581/
3. NSZZ "Solidarność" - 12,4 % /525/

WYBORY W KOSTRZYNI

4. Stronnictwo Demokratyczne - 11,7 % /499/
5. KPN - 6,0 /253/
6. Wyborcza Akcja Katoicka - 5,4 % /231/
7. Kongres Liberalno-Demokratyczny - 5,2 /220/
8. Porozumienie Centrum - 5,1 % /216/
9. Partia Ekologiczna - 4,3 % /181/
10. Chrześc. Demokracja - 3,7 % /159/

Największą frekwencję zanotowano w obwodzie nr 6 - 43,5% a najniższą w obwodzie nr 8 - 18,1 %.

W wyborach do Senatu najwięcej głosów w naszym mieście zdobyli:

1. Skrzypczyński Jerzy - NSZZ "Solidarność" -21,0% /874/
2. Pawlik Andrzej - Unia Demokratyczna . . -18,0% /778/
3. Piasecki Lech - niezależny -18,0% /764/
4. Szczepanowski Wojciech - Unia Demokratyczna -16,0% /701/
5. Aleksandrowicz Róża - Stronnictwo Demokratyczne -15 % /650/

"O wiarę odważną i żywą"

W dniach 26-27 kostrzyńską parafię p.w.N.M.P.; Matki Kościółka odwiedziła kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Uroczystość miała bogatą oprawę. Rozpoczęła się powitaniem obrazu, który przybył do nas z Czarnowa. W uroczystościach uczestniczył ks.Biskup Paweł Socha, który odprawił Mszę św. w asyście m.in. księży wywodzących się z Kostrzyna - ks. J.Filipkowskiego i ks.A.Brenka.

Licznie zgromadzona rzesza wiernych wypełniła Kościół Parafialny adorując nieprzerwanie kopię cudownego obrazu aż do pożegnania w niedzielę o godz. 16-tej.

Pożegnanie poprzedziła uroczysta Msza św. na której kazanie wygłosił Ojciec z Zakonu Paulinów z Częstochowy. Po Mszy obraz został uroczystie przekazany parafii Wilnica. Miasto w tych dniach przybrało odświętny wygląd, nie było to jednak wynikiem wyborów, które odbywały się właśnie w tym dniu, lecz wyrazem czci Najświętszej Marii Panny - Królowej Narodu Polskiego.

/rs i js/



**JASNOGORSKA PANI
NAWIEDZA PARAFIĘ
Kostrzyn 26 10.91r.**

Burmistrz Miasta Kostrzyna n.O zwraca uwagę zarządcom i właścicielom nieruchomości na obowiązek utrzymania porządku i czystości na terenie i w obrębie nieruchomości zgodnie z par.10-15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980r, w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach /Dz.U.nr 24 poz.91/.

Par.10.Jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miast lub wsi zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

1/ usuwanie odpadów z nie zabudowanych części nieruchomości i z części obiektu budowlanego przeznaczonego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych, a w razie potrzeby odpowiednio ich unieszkodliwienie. 2/ wyposażenie nieruchomości w urządzenie służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno-porządkowym,

3/ oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz z innych zanieczyszczeń chodników, położonych wzdłuż nieruchomości i połowy szerokości jezdni na terenach miast i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śmieci w sposób wymagany przepisami: w odniesieniu do placu publicznego lub jezdni o szerokości powyżej 20 m - oczyszczanie i usuwanie śmieci z chodników i pasa jezdni o szerokości 5 m albo tylko z chodników, gdy ich szerokość przekracza 10 m.

Par.11 Obowiązki utrzymania czystości i porządku określone w par.10

1/ Na terenie budowy oraz na przylegających do niej chodnikach, jezdniach, ulicach i placach publicznych - ciąży na kierowniku budowy.

2/ w odniesieniu do lokali i obiektów budowlanych służących do celów handlowych, gastronomicznych, magazynowych, produkcyjnych i innych podobnych celów użyteczności publicznej - ciąży na użytkownikach tych lokali i obiektów budowlanych, przy czym obowiązki te wykonują oni także na zewnątrz lokalu, w najbliższym otoczeniu i na jego zapleczu, na powierzchni ustalonej z zarządcą nieruchomości:

Par.12 Oczyszczanie przystanków komunikacyjnych oraz wydzielonych torowisk tramwajowych ze śmieci, odpadów, śniegu i lodu należy do przedsiębiorstw komunikacyjnych. Par.

13 Obowiązek utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach o zwartej zabudowie na terenach nie wymienionych w par.10-12 spoczywa na terenowym organie administracji państwowej stopnia podstawowego.

Par.14 Odpowiedzialność za wykonywanie czynności mających na celu wykonanie obowiązków, o których mowa w par.10-12, ponoszą osoby sprawujące zarząd nieruchomości, dozorczy domów lub inne osoby, które w drodze umowy z zarządcą nieruchomości podjęły się wykonywania tych czynności, albo też pracownicy jednostek sprawujących zarząd nieruchomości, którym powierzono wykonywanie tych czynności.

2. Odpowiedzialność za sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem obowiązków dozorców domów lub osób, które podjęły się wykonywania lub którym powierzono wykonywanie czynności wymienionych w ust.1 ponoszą osoby sprawujące zarząd nieruchomości.

3. Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska określi w drodze zarządzenia zakres i sposób wykonywania obowiązków dozorców domów oraz osób, które stosownie do przepisów mają obowiązek utrzymania porządku i czystości.

Par.15.Terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego na podstawie wytycznych Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska określają: 1/ szczegółowe zadania przedsiębiorstw oczyszczania,

2/ rodzaje robót i czynności wykonywanych na zasadach odpłatności przez przedsiębiorstwa oczyszczania.

Par.16 Jednostki organizacyjne i osoby fizyczne, na których ciąży obowiązek określone w par.10 -12, mogą powierzyć ich wykonanie komunalnym przedsiębiorstwom oczyszczania na zasadach odpłatności.

Par.17 Przepisy w sprawie usuwania odpadów wydają w porozumieniu z Ministrem Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska:

1/ Minister Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych - w odniesieniu do terenów zajmowanych przez podległe jednostki organizacyjne,

2/ Minister Komunikacji - w odniesieniu do terenów kolei,

3/ Minister Zdrowia i Opieki Społecznej - w odniesieniu do terenów zajmowanych przez zakłady opieki zdrowotnej

4/ Minister Sprawiedliwości - w odniesieniu do terenów zajmowanych przez jednostki organizacyjne więziennictwa.

TARGOWISKO

Obecnie każda większa miejscowość ma targowisko. Są ładniejsze i brzydsze. Nasze, kostrzyńskie zaliczam do tych drugich.

W miejscu, gdzie obecnie stoją stragany i pawilony znajdował się ogródek ruchu drogowego. Co prawda całkowicie nie wykorzystany ale za to dość dobrze utrzymany. Żywopłaty, kwietniki i zielona trawa były raczej ozdobą miasta. Dziś, obok wieży ciśnieniowej ustawiono "obóz warowny", w kształcie trapezu, utworzony z dużych i według mnie brzydkich pawilonów. Po przeciwnym stronie ulokowano stragany i stworzono miejsce do sprzedaży z samochodów.

Mamy więc w tym miejscu dwie grupy handlujących, oddzielonych od siebie pasem zieleni /na szczęście jeszcze nie zniszczonej/. Przy Urzędzie Celnym można zauważyć wielu kupujących. Grupa pawilonów wygląda zaś często, jakby była opustoszała. Być może to miejsce wyglądałoby inaczej, gdyby w bliskim sąsiedztwie stały stragany. Niestety nie na pewno. Oprócz miłej obsługi i zaopatrzenia, właściciele sklepów niczym innym nie przyciągają klientów. Na dodatek wiele kiosków jest pozamykanych. Dorzucając do tego estetykę obiektów nie można się dziwić, że walkę o klienta wygrywają handlujący na straganach.

W pierwszej wersji targowisko chciano zorganizować przy ul. 22 Lipca. Następnie Rada Miejska zmieniła lokalizację na obecną. Plussem takiej decyzji jest niewątpliwie położenie w centrum miasta, minusem sposób zagospodarowania.

W Urzędzie Miasta z ust burmistrza Mysony i pracownika wydziału rozwoju gospodarczego pani Kramerek dowiedziałem się dlaczego jest tak, a nie inaczej. Na postawienie tego typu pawilonów zgodzono się przede wszystkim ze względu na ich niską cenę. Biorąc pod uwagę rosnące bezrobocie chciano, aby każdy miał szansę pracować na swoim. Informacje o otwieraniu przejścia granicznego /było ich kilka/ spowodowały, że w Kostrzynie znalazło się wielu chętnych na tego typu działalność. Zapewniono mnie także, że wygląd targowiska ulegnie jeszcze dużej zmianie. Nie ma co prawda wypracowanej ostatecznej koncepcji ale na pewno rzędy straganów będą przedłużone w kierunku wieży ciśnieniowej. Burmistrz zapowiedział również koniec z dowolnością stawiania różnego typu kiosków i w przyszłości uporządkowanie kostrzyńskiego handlu. Zdaje się, że kończy się czas kupieckich amatorów, a przyjdzie pora na zawodowców. I bardzo dobrze. Jednak żał patrzeć, jak kawałek zieleni zmieniono w coś, co trudno nazwać rynkiem. Wystarczy spojrzeć do sąsiadów zza Odry, aby przekonać się jak powinno to wszystko wyglądać.

Uważam, że Rada Miejska popełniła błąd krótkowzroczności. Plac przy 22 Lipca był dobrym placem na zorganizowanie tymczasowego targowiska, na którym można byłoby pozwolić na dowolną "twórczość" młodych kapitalistów. Teren obok wieży ciśnieniowej powinien być przeznaczony na ten cel dopiero po opracowaniu dokładnego planu zagospodarowania. Aby ocenić obiektywnie działanie władz miasta musimy poczekać jeszcze na ostateczną koncepcję. Mam nadzieję, że zadowolona większość mieszkańców. Mnie jednak obecne plany nie nastroją optymistycznie.

Jarosław Szydełko

OGŁOSZENIA

Poszukuję garażu do wynajęcia w okolicy ulic: Mickiewicza - Boh.Stalingradu, Os.M. Konopnickiej
Propozycje tel.35-97.

x x x



Rok zał. 1803
Pośrednik
Miroslaw Orłow

URZĄD MIASTA w godz. 12.00 do 14.00

tel. domowy: 22-72 - KOSTRZYN / w godz. 16.00-17.00

INFORMUJE ŻE PROWADZE WSZELKIEGO TYPU UBEZPIECZENIA: MAJATKOWE,

WYPADKOWE I NA ŻYCIĘ.

UBEZPIECZENIE >> TO KOMFORT PSYCHICZNY

Jeżeli nie masz ubezpieczonego mieszkania skorzystaj z dużej obniżki

5.000 zł. składki
od 1.000.000 zł sumy ubezpieczenia
na 12 miesięcy! **TO OKAZJA dla ciebie.**

Stopka redakcyjna

Wydawca: RADA MIEJSKA w Kostrzynie n.Odra

Redakcja:

Jarosław Szydełko - red.naczelny, Grzegorz Tomczak z-ca red.nacz.,

Ryszard Skalba, Jerzy Szablowski, Alicja Kłaptocz, Marek Stawarz

Współpraca: Daniela Kwiatkowska

Adres redakcji: 66-470 Kostrzyn n.O ul.Kopernika nr 1

Urząd Miejski pokój nr 1

Listy kierować: 66-47- Kostrzyn "Gazeta Kostrzyńska"

Urząd Miasta

Skład i druk "PERFECT-COMPANY" Gorzów Wlkp.,

☎ (095) 32-22-36

10 listopada o godz. 20.30 odbędzie się w Klubie Garnizonowym przy ul.Sikorskiego występ kabaretu "Potem".

x x x

Zamienię mieszkanie

M 3 komunalne przy ul.Chopina 3/2 54 m2 na dwa mieszkania M-I. Warunki do uzgodnienia.

WYDZIAŁ ROZWOJU GOSPODARCZEGO URZĘDU MIASTA W KOSTRZYNIEN.0 ogłasza

że w dniu 12 listopada 1991 roku o godzinie 15.00 w sali narad Urzędu Miasta /parter, sala nr 1/ odbędzie się przetarg publiczny, ustny dwóch działek przeznaczonych do sprzedaży na własność.

Działka nr 448/25
pow. 1.043 m², kw. nr 31204 ul. Rzemieślnicza, obręb 1, przeznaczenie pod budowę wasztatu rzemieślniczego, uzbrojenie: sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna, energia elektryczna, cena

wywoławcza działki: 169.000.000 zł /słownie: sto sześćdziesiąt dziewięć milionów/.

Działka ogrodzona siatką na cokole betonowym.
Termin rozpoczęcia budowy - dwa lata od dnia zawarcia umowy notarialnej.
Termin zakończenia budowy - pięć lat od dnia zawarcia umowy notarialnej.
Termin uiszczenia ceny sprzedaży działki - siedem dni od daty przeprowadzenia przetargu. Wadium w wysokości 16.900.000 zł, postąpienie w wysokości 1.690.000 zł. /słownie jeden milion sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy zł/.

Działka nr 336/28
pow. 555 m², kw. nr 32635 Osiedle nad Wartą, obręb 4, przeznaczenie pod budowę domu jednorodzinnego, uzbrojenie: sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna, elektryczna - cena wywoławcza działki 44.000.000 /słownie: czterdzieści cztery miliony/.

Działka wolna od zabudowy
Termin rozpoczęcia budowy - dwa lata od zawarcia umowy notarialnej.
Termin zakończenia budowy - pięć lat od zawarcia umowy notarialnej.
Termin uiszczenia ceny sprzedaży działki - siedem dni od daty przeprowadzenia przetargu. Wadium w wysokości 4.400.000 zł. postąpienie : 440.000 zł, /słownie: czterysta czterdzieści tysięcy/.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest obowiązek wpłaty wadium na wybraną działkę we wskazanej kwocie. Wpłaty wadium należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta w Kostrzynie w dniu przetargu - 11 listopada 1991 roku w godzinach od 8.00 do 14.00 z adnotacją numeru działki i zapisem PRZETARG. Przetarg będzie uważać się za ważny, jeżeli na jedną z działek wpłaci wadium chociaż jeden uczestnik i zaoferuje cenę wyższą od wywoławczej.

Cena zaoferowana przez uczestnika przetargu obowiązuje po trzykrotnym wywołaniu jej przez osobę prowadzącą przetarg. Nabywca wyłoniony w drodze przetargu jest zobowiązany w terminie siedmiu dni od daty jego przeprowadzenia do wpłaty w kasie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.0 lub na konto Urzędu w Banku Sp-czym w Kostrzynie n.0 ceny ustalonej przez niego na nabywaną działkę. Wadium wpłacone w dniu przetargu zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia działki na własność. Ostateczny termin wpłaty całej należności za działkę upływa z dniem 18 listopada 1991 roku.

Niedotrzymanie terminu wpłaty ceny nabycia działki spowoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Osoby, które będą brały udział w przetargu na działki wymienione w ogłoszeniu a nie zostaną nabywcami tych działek otrzymają w dniu 11 listopada 1991 r. zwrot wpłaconego wadium po okazaniu dowodu osobistego i dowodu wpłaty wadium. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. Osoby uczestniczące w przetargu winny posiadać ze sobą dowód osobisty.

Nabywca działki wyłoniony w drodze przetargu w razie uchylecia się od zawarcia umowy notarialnej we wskazanym terminie traci wpłacone wadium.

POMYSŁ - INICJATYWA - EFEKT

Przy ul. Piastowskiej 8 w Kostrzynie J.Rzepecki uruchomił z dniem 1-go października 1991 - parking strzeżony czynny całą dobę dla samochodów osobowych i dostawczych, który jest nie tylko pierwszym i jedynym obiektem tego rodzaju w mieście ale i czwartym w naszym województwie. Obecnie goście hotelowi jak i inne osoby przyjeżdżając do naszego miasta mają zagwarantowane zabezpieczenie swoich pojazdów przed kradzieżą lub uszkodzeniem, co ma duże znaczenie dla spokojnego spędzenia pobytu w naszym grodzie.

Powyższe ma też duże znaczenie dla zmniejszenia się ilości przestępstw w naszym mieście a policji pozwoli na zajęcie się w większym stopniu innymi sprawami, bezpieczeństwa i porządku, których to problemów naszej policji nie brakuje.

Prace związane z urządzaniem parkingu zostały wykonane na wyłączny koszt dzierżawcy, a Urząd Miasta otrzyma miesięcznie dochody z tytułu 20% wpływu od sprzedaży biletów za parkowanie pojazdów.

Nie bez znaczenia jest też fakt, iż 3 osoby znalazły zatrudnienie a plac przyległy do hotelu został w sposób prawidłowy zagospodarowany.

Należy sobie życzyć, aby tego rodzaju inicjatyw naszym mieście było więcej i to z takim tempem realizacji.

Pilną potrzebą jest zorganizowanie parkingu strzeżonego dla TIRÓW i samochodów ciężarowych, które obecnie stawiane są przy różnych ulicach, stwarzając uciążliwość dla mieszkańców oraz zagrożenie bezpieczeństwa ruchu.

Parking Strzeżony
ul. Piastowska 8
66-400 Kostrzyn n.0

WYDZIAŁ ROZWOJU GOSPODARCZEGO URZĘDU MIASTA W KOSTRZYNIEN.0 ogłasza

że w dniu 12 listopada 1991 r. o godzinie 14-tej w sali narad Urzędu Miasta w Kostrzynie n.0 przy ul. Kopernika 1 /parter, sala nr 1/ odbędzie się przetarg publiczny ustny na działki budowlane przeznaczone do oddania w użytkowanie wieczyste na rzecz nabywcy wyłonionego w drodze przetargu.

Działka nr 356
powierzchnia 869 m², ul. Reja obręb 1, przeznaczenie - pod budowę domu jednorodzinnego w zabudowie wolnostojącej, uzbrojenie: sieć wodociągowa, energia elektryczna, położona przy drodze o nawierzchni trwałej. Termin rozpoczęcia budowy domu - dwa lata od dnia zawarcia umowy notarialnej, termin zakończenia budowy pięć lat od dnia zawarcia umowy notarialnej.

Cena wywoławcza działki: 23.083.000 zł.
Wadium w wysokości: 2.309.000 zł
Postąpienie w wysokości 231.000 zł.
Wysokość pierwszej opłaty rocznej - 20 % ceny działki ustalonej w drodze przetargu.

Wysokość opłaty rocznej - 1 % ceny działki ustalonej w drodze przetargu. Opłata roczna może być aktualizowana w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Działka nr 485/70
pow. 395 m², ul. Morelowa obręb 1, przeznaczenie - pod budowę domu jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej, uzbrojenie sieć wodociągowa, energia elektryczna, sieć kanalizacyjna, droga o nawierzchni utwardzonej. Termin rozpoczęcia budowy domu -

dwa lata od dnia zawarcia umowy notarialnej, termin zakończenia budowy - pięć lat od dnia zawarcia umowy notarialnej.

Cena wywoławcza działki: 15.990.000 zł.
Wadium w wysokości: 1.599.000 zł.
Postąpienie: 160.000 zł.
Wysokość pierwszej opłaty rocznej - 20 % ceny działki ustalonej w drodze przetargu.

Wysokość opłaty rocznej 1 % ceny działki ustalonej w drodze przetargu. Opłata roczna może być aktualizowana w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Działka nr 485/69
pow. 405 m² ul. Morelowa, obręb 1, przeznaczenie - pod budowę domu jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej, uzbrojenie sieć wodociągowa, kanalizacyjna, energia elektryczna, droga o nawierzchni utwardzonej. Termin rozpoczęcia budowy domu - dwa lata od dnia zawarcia umowy notarialnej - termin zakończenia budowy domu - pięć lat od dnia zawarcia umowy notarialnej.

Cena wywoławcza - 16.400.000 zł
Wysokość wadium: 1.640.000 zł.
Postąpienie: 164.000 zł.
Wysokość pierwszej opłaty rocznej - 20% ceny działki ustalonej w drodze przetargu. Wysokość opłaty rocznej 1 % ceny działki ustalonej w drodze przetargu. Opłata roczna może być aktualizowana w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest obowiązek wpłaty wadium na wybraną działkę z adnotacją "przetarg" i podaniem numeru ewidencyjnego działki. Wpłaty wadium należy dokonać w kasie

Urzędu Miasta w dniu przetargu w godzinach od 8.00 do 13.00
Przetarg uważać się będzie za ważny, jeżeli na jedną z działek wadium wpłaci chociaż jedna osoba i zaoferuje cenę wyższą od wywoławczej o jedno postąpienie. Nabywca wyłoniony w drodze przetargu jest zobowiązany w terminie siedmiu dni od daty przeprowadzenia przetargu do wpłaty pierwszej opłaty rocznej za działkę. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Osoby, które

będą brały udział w przetargu, a nie zostaną nabywcami żadnej z działek w dniu przetargu otrzymają zwrot wpłaconego wadium za okazaniem dowodu osobistego i dowodu wpłaty wadium.

W razie uchylecia się od zawarcia umowy notarialnej we wskazanym przez Państwowe Biuro Notarialne terminie - nabywca wyłoniony w drodze przetargu traci wpłacone wadium, a przetarg uznaje się za niebyły. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

FAX DLA URZĘDU

19.X w Kostrzynie przebywała 4 osobowa delegacja zaprzyjaźnionej gminy holenderskiej Woudrichem. Delegacji przewodniczył pan F. Wyatt, szef komitetu współpracy między naszymi gminami. Goście sprawili naszemu Burmistrzowi wspaniałą upominek w postaci nowoczesnego telefaxu "Palfax 8000", który ma pomóc w lepszym przebiegu informacji, ułatwić kontakt między Kostrzynem a Woudrichem. Wizyta trwała tylko 4 godziny. Jak dalece jesteśmy zafocani w dziedzinie komunikacji udowodniło nam uzyskanie połączenia z Holandią z telefonu z samochodu stojącego na parkingu przed naszym UM w ciągu kilku sekund. Jak mi wiadomo telefax został już podłączony i działa. Holendrzy zapowiedzieli przyjazd wozem strażackim na wiosnę przyszłego roku. Jak widać współpraca nasza przyjmuje również materialny wymiar nie koncentrując się tylko na kulturze i sporcie.

/rs/

PRZEGLĄD STAREJ PRASY O KOSTRZYNI

GAZETA GÓRZOWSKA z 27.01.1966

"Pomoc dla szkoły w Kostrzynie. Szkoła Podstawowa nr 52 w Kostrzynie skorzystała z pomocy Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru. Fabryka darowała szkole narzędzia i pomoce naukowe do gabinetu prac ręcznych. Wartość tych narzędzi sięga 21 tys. złotych..."

GŁOS ROBOTNICZY z 28.01.1966

"Ofensywa nowoczesności w przemyśle papierniczym. ...Jak nas poinformował naczelny inżynier Biura Projektów Przemysłu Papierniczego Marian Książek.../.../ ustawi się pierwszą maszynę papierniczą w kombinacie w Kostrzynie. Przewiduje się, że w 1968 r. maszyna ta produkować będzie na dobę 130 ton białego papieru."

TRYBUNA LUDU z 3.02.1966

"Na pierwszym miejscu człowiek... Kostrzyńska F-ka Gelulozy posiada jedyny w województwie gabinet psychotechniczny /.../ Zbadano już przeszło połowę załogi pod względem uzdolnień i przydatności do zajmowanych stanowisk pracy".

GAZETA GÓRZOWSKA z 28.02.1966

"Pierwszy na Ziemi Lubuskiej Oddział Zakładowy PTTK. Ostatnio powołano w KFCiP w Kostrzynie n.o. pierwszy na Ziemi Lubuskiej oddział zakładowy PTTK.../.../. Liczy 160 członków. Zrzesza 55 robotników, 44 uczniów szkoły przyzakładowej i 61 pracowników umysłowych /.../. W skład zarządu wchodzi: J.Rzepecki - prezes, H.Józefowicz, E.Krasiński, W.Słotoch i E.Ciesielski..."

GAZETA GÓRZOWSKA z 8.03.1966

"Jest szansa założenia spółdzielni mieszkaniowej w powiecie gorzowskim. ...Po rozpatrzeniu możliwości budownictwa spółdzielczego.../.../ wysunięty został projekt zorganizowania.../.../ spółdzielni mieszkaniowej wspólnej dla Kostrzyna i Witnicy."

GAZETA ZIELONOGÓRSKA z 23.03.1966

"Kostrzyn placem budowy. W Kostrzynie rozpoczęto budowę wielkiej i nowoczesnej fabryki papieru. Nowa, duża szansa rozbudowy miasta leżącego u zbiegu Odry i Warty. Obecnie liczy ono około 10 tys. mieszkańców.../.../ Jak poinformował nas dyrektor "Celulozy" L.Banaszak, z inwestycji KFCiP wybudowanych zostanie około 300 mieszkań. W śródmieściu Kostrzyna, w okolicy dworca kolejowego, powstanie nowa dzielnica mieszkaniowa. Tu także będą usytuowane budynki wznoszone z funduszy Miejskiej Rady Narodowej i Spółdzielni Mieszkaniowej..."

GŁOS PRACY z 24.03.1966

"Improwizacja nie popłaca.

Na rozległym placu /.../ budowy widać gdzieś tam grupki robotników. Ubrani w długie, gumowe buty, brodząc po kolana w błotnistej mazi, czerpią wiaderkami wodę rzeczną z wykopów i przelewają ją do sąsiednich dołów... - Jak teraz zakładać fundamenty - pytają /.../. Właśnie niedostateczna dbałość o przygotowanie budowy stała się przyczyną trudności, na jakie napotykać zarówno inwestor i projektant, jak i wykonawca /.../. Dotrzymanie przewidywanych w harmonogramie terminów stoi pod znakiem zapytania."

GAZETA ZIELONOGÓRSKA z 2.03.1966

"Przedstawiamy najlepszych wykonawców piosenki radzieckiej. ... W zeszłą niedzielę odbył się w Zielonej Górze wojewódzki turniej piosenki radzieckiej.../.../ Wyróżnienie przyznano Zeń- skiemu zespołowi wokalnemu przy PDK "Celuloza" w Kostrzynie /nagroda TPPR - 1400 zł/. Nawiasem mówiąc: piosenkarki z tego zespołu są uczennicami Technikum Chemicznego w Kostrzynie."

A.K.

WARTO ZOBACZYĆ

W kawiarni "B.Art" w Klubie Garnizonowym można nie tylko posiedzieć przy kawie, czy też pobawić się na dyskotecę, ale też w tak zwanym międzyczasie obejrzeć aktualną wystawę w sali "za ścianą"

Obecnie ściany sali zdobiją rysunki p. Edwarda Kwiatkowskiego. Pan Edward jest mieszkańcem naszego miasta, ma 35 lat. Twórczością plastyczną zajmuje się amatorsko, chociaż jego rysunki mogłyby świadczyć o dużym profesjonalizmie wykonawcy. Jest to dopiero drugi publiczny pokaz jego prac. Pierwszym była wystawa prac osób niepełnosprawnych w Katowicach.

Może teraz słów kilka na temat samych rysunków. Otóż są one wyjątkowo w tonacji czarno-białej, technika wykonania to ołówek bądź tusz. Opisywanie wystawionych prac byłoby zajęciem cokolwiek bezsensownym. Sprawy najważniejszą są tu odczucia emocjonalne indywidualnego odbiorcy. Przytoczę więc jedynie kilka tytułów "Maska", "Konflikt", "Słuchając Ewy Demarczyk" oraz "Akty". Nie wiem, czy chociaż po części tytuły te oddają klimat i atmosferę uczuć przelanych na papier przy pomocy ołówka i tuszu. Jak podaje sam autor, największą inspiracją dla niego jest wiara, religia, muzyka i twórczość innych. Jeśli chodzi o twórczość plastyczną najwięksi wrażeń robią na nim prace czeskiego grafika Albina Brunowskiego. Inne fascynacje kulturowe - to amerykański pisarz Whorton autor znakomitego "Ptaśka".

Po zakończeniu wystawy pan Kwiatkowski przewiduje możliwość sprzedaży swoich prac, chociaż jak twierdzi, rozstanie z każdą z nich będzie dla niego dosyć bolesne.

Jerzy Szablowski

Z PRZESZŁOŚCI STARYCH DRZEWIC

Geneza tej wioski ginie w mrokach średniowiecza. Być może jej założycielami byli templariusze, którzy w 1232r. otrzymali od Władysława Odonica 1000 łanów ziemi nad rzeką Myśią. W 1261 r. preceptor templariuszy na Niemcy i Słowiańszczyznę Wilhelm zrezygnował na rzecz margrabiów brandenburskich z Kostrzyna i 5 okolicznych wiosek, wśród których wymieniona jest na samym końcu tajemnicza osada "Wicze". R.Schmidt identyfikuje ją z

Drzewicami, co należy odrzucić, gdyż jest to raczej Witnica. Pierwsza pewna wzmianka pisana o wiosce "Drewitz" pochodzi z 1451r, gdy należała ona już do zakonu joannitów, którzy byli sukcesorami templariuszy i swoją siedzibę mieli w Chwarszczanach. W 1540 r. wszystkie posiadłości joannitów przejął margrabia Jan z Kostrzyna. Drzewice podlegały początkowo urzędowi domeny państwowej w Chwarszczanach, potem w Dębnie Lubuskim, na końcu w Bleyen.

Pierwotnie znajdował się tutaj jedynie folwark rządowy, przy którym następnie powstała wieś. W 1717 r. osada została zniszczona przez pożar, lecz odbudowano ją w ciągu następnego roku. W 1718 r. przybyła do wsi komisja, która dokonała klasyfikacji łanów. Drzewice obejmowały wówczas 43 łany ziemi /22 chłopskie i 21 zagrodniczych/ i podlegały domenie państwowej w Dębnie. We wsi mieszkało 10 chłopów /sołtys M.Possien, karczmarz P.Mevius, M.Harnisch, J.Kraft, A.Possin, C.Müller, K.Kraft, M.Müller, M.Schmidt i J.Possin/, z których 2 miało po 3 łany ziemi, 8 po 2 łany. Zagrodnicy, zwani też rybakami, których było 18 uprawiali po 1 łanie, podobnie jak leśnicy, kowal i pasterz. Grunty wiejskie były podzielone na dwa pola /dwupołowka/. Ziemia była czysta, lecz piaszczysta lub zabagniona. Z powodu wybudowania wałów wzdłuż Odry woda stała bardzo wysoko i ograniczała zdatną do uprawy ziemię. Uprawiano żyto, jęczmień, owies, groch, len i konopie.

Z łąk uzyskiwali chłopcy po 12-15 fur siana, wszyscy zagrodnicy zbierali 182 firy. Stan hodowli był średni nawet w latach suchych. Każdy chłop posiadał przeciętnie 3 konie, 8 wołów i 5 świń. Drewno za opłatą 6 szefli owsa i 8,25 gr wożono z lasów królewskich. Na potrzeby domowe zagrodnicy łowili w Odrze ryby. Karczmarz sam warzył i szynkował 72 beczki piwa rocznie. Krawiec płacił 1,25 talara czynszu.

Mieszkańcy wsi zobowiązani byli do pracy pańszczyźnianej na folwarku rządowym od wschodu do zachodu słońca. Przez cały rok przysługiwały im 2 godziny zwolnienia dziennie na obiad. Od Wielkanocy aż do jarmarków kostrzyńskich we wrześniu dawano im też godzinę przerwy na śniadanie, a od św.Urbana /25.V./ do św.Bartłomieja /24.VIII./ również godzinę przerwy na podwieczorek. W latach wojny 7-letniej folwark zniszczyli Rosjanie, a jego ziemię wydzierżawili chłopcy i zagrodnicy.

Według spisu z 1809 r. wieś podlegała już domenie w Bleyen. W 45 zagrodach żyło 415 osób, wśród których wyróżniono sołtysa lennego, 17 chłopów, 12 zagrodników, 9 chałupników, 29 komorników i 4 tkaczy. We wsi był browar, smolarnia, folwark i owczarnia domeny. Kościół stanowił filię parafii w Szumolinie.

W 1933r. Stare Drzewice liczyły 2.995 mieszkańców. Do wioski należała leśniczówka Smolary Drzewickie, kolonia Smolary, budka dróżnika nr 143 a i blok 143. W latach 1938-1945 w pobliżu wsi istniał obóz dla jeńców wojennych zwany jako Stalag III BC. W obozie tym umiejscowiona została m.in. akcja powieści M.Szłochowa "Los człowieka". W dniu 1 stycznia 1945r. w obozie przebywało 38.035 jeńców. Drzewice zostały wyzwolone 31 stycznia 1945 r. przez oddziały 5 Armii Uderzeniowej. W 1949 r. osada liczyła 441 mieszkańców, w 1959r. - około 800. W 1952r, wieś odłączono od pow. chojeńskiego i przyłączono do Kostrzyna.

Zbigniew Miler

DZIŚ W GAZECIE, JUTRO NA KASECIE

"SERCE KLARY"

/Clara's Heart/ reż. Robert Mulligan, film opowiadający o nietypowym związku pomiędzy służącą i oddanym pod jej opiekę chłopcem. Służąca jest przybyła z Jamajki Murzynka grana przez znakomitą Whoopi Goldberg. Znajduje ona zatrudnienie jako służąca i opiekunka 10-letniego chłopca. Rodzice chłopca - to ludzie bogaci, na tyle jednak zajęci swoimi sprawami, że nie tylko nie starcza im czasu, aby właściwie zająć się własnym dzieckiem, ale także aby uratować własne małżeństwo przed rozpadem. Dopiero Klara potrafiła zdobyć zaufanie dziecka, pomimo, że nie przebiegało to bez kłopotów. Dzięki temu związkowi chłopiec rozumiał, co to jest przyjaźń i tolerancja. A Klara potrafiła go pokochać niemal miłością matczyną.

Dystrybucja: ITI

"PO PROSTU

CHŁOPAK" /Just one of the Guys/ reż.Lisa Gottlieb, komedia o ślicznej dziewczynie, która jest początkującą dziennikarką. Bierze ona udział w konkursie dziennikarskim i swój ewentualny sukces chce zawdzięczać tylko i wyłącznie swoim umiejętnościom dziennikarskim, a nie wdziękowi, którym ulec może komisja konkursowa. Co ma zrobić w tej sytuacji? Oczywiście najlepiej byłoby zmienić peć. Tak więc dziewczynka przy pomocy stroju i fryzury zmienia się w chłopaka. Wynika z tego oczywiście cały szereg perypetii, które są tematem tego zabawnego filmu.

Dystrybucja: ITI

"W OBLICZU ŚMIERCI"

/The Living Daylight/ reż. John Glen, kolejny film o Jamesie Bondzie. Tym razem w jego rolę wcielił się Timothy Dalton. Agent 007 wpłątany zostaje w pojedynkę radzieckim i amerykańskim asów wywiadu zainteresowanych przedłużeniem wojny w Afganistanie, celem opanowania światowego rynku handlu bronią. W filmie tym podobnie jak w innych filmach o dzielnym agencie nie zabrakło brawurowych i niesamowitych scen takich, jak przetrzut szpiega z Bratysławy do Wiednia przy pomocy rurociągu z ropą oraz pojedynek na zewnątrz lecącego samolotu.

Dystrybucja: ITI.

J.Sz.

KOSTRZYN W OBIEKTYWIE

Dzisiaj prezentujemy kolejne zdjęcie z naszego miasta. Tym razem z okolic Starego Kostrzyna.

W tym numerze naszego pisma odejmiemy od konwencji przedstawiania dwóch zdjęć. Osobiście nie podejmujemy się określić jakie to jest miejsce, dlatego też proszę naszych czytelników o wskazanie miejsca przedwojennego Ratusza.

"ms"

Z PRZESZŁOŚCI NASZYCH ULIC

Ulica 22 Lipca - raz jeszcze

Dzisiaj - zamiast omawiania kolejnej kostrzyńskiej ulicy - przeprosiny.

Każdorazowo po nabyciu w kiosku "Gazety Kostrzyńskiej", przystępuję natychmiast do jej przeglądania. Z zainteresowaniem wglębiam się w teksty szanownych Kolegów Redaktorów. Swoich rubryk nie czytam - bo i po co?

W numerze 11/22 z 16 października 1991 zauważyłam jakieś niespójności myślowe w dwóch artykułach, co zachęciło mnie do przesłania tekstu również własnego artykułu z serii "Z przeszłości naszych ulic".

Doznałam bardzo negatywnego odczucia po stwierdzeniu, że w moim artykule, dotyczącym ulicy 22 Lipca, jest niestety sporo błędów, mocno zniekształcających tekst. Np. opuszczono wyraz "znane" w zdaniu: "...którego produkty znane były w wielu krajach świata".

Takich błędów, polegających na opuszczeniu wyrazów lub ich zamiany na inne, jest w tym artykule więcej: W zdaniu "Wyniosła wieża kościelna zakończona dwoma szpiczastymi bokami..." opuszczono słowa "wieża kościelna". Zamiast "...gdyż dalej" napisano "gdyż więcej" /co zabrało cały sens zdaniu/. Nie darowano nawet "kocim fbom", zamieniając je na "kocie łaby" Na wszelki wypadek zabrałam do kopii oryginału tekstu, przekazanego przeze mnie do druku. Nie było w nim żadnych błędów.

Mimo to czuję się w obowiązku przeprosić szanownych Czytelników za "chochlika drukarskiego", który zbyt mocno "narozrabiał" w naszej gazecie.

A.K.

KONIKA POLICYJNA

- 10.10.91 ustaleni już sprawcy dokonali kradzieży z mieszkania przy ul. Dworcowej odzieży oraz butli z winem ogólnej wartości ok. 0,5 mln zł. Odzyskano pustą butlę po winie.

- 8.10.1991 miało miejsce włamanie do kolejnego butik na bazarze. Sprawcy po sforsowaniu kraty zabezpieczającej dokonali kradzieży odzieży, papierosów, czekolad oraz radiomagnetofonu na łączną wartość ok. 15 mln zł. Sprawcy nie zostali dotychczas ustaleni.

- 10.10.1991 ok. godz. 19.00 spłonęła doszczętnie altana drewniana na ogródkach działkowych na Osiedlu Leśnym. Wartość strawionego ogniem mienia wynosi ok. 3 mln zł. Sprawa ta pozostaje pod bezpośrednim zainteresowaniem Prokuratury Rejonowej.

- 12.10.1991 nie ustaleni sprawcy włamali się do kiosku warzywnego w pobliżu Hotelu Miejskiego, skąd zabrali art. spożywcze na kwotę ok. 4 mln zł.

- 13.10.1991 na Osiedlu Leśnym nie ustaleni sprawcy dokonali kradzieży samochodu Fiat 126p, którego wartość właściciel wycenił na 6 mln zł. Lekkomysłny właściciel ułatwił sprawę kradnącemu zostawiając otwarte drzwi i klucz w środku.

- 15.10.1991 zrozpaczona matka, mieszkanka Kostrzyna zgłosiła o zaginięciu kilkunastoletniego syna. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że młodzieniec ów wraz z innymi kolegami został zatrzymany i osadzony w ośrodku dla nieletnich we Francji.

J.Sz.

LST DO REDAKCJI

Dwóch domorosłych "korespondentów wojennych" po przeczytaniu paru kryminałów napisało reportaż z pola walki lokatorów z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zostałam wyróżniona z "bezbawnej i bezymyśnej masy" lokatorów jako jedna z trójki przywódców. Odpowiadam w imieniu tych lokatorów, którzy poszli za nami. Lokatorom dziękuję za zaufanie a redaktorom za uznanie i wyróżnienie. Otóż Panowie redaktorzy, zabawa w gazetkę kosztem np. lokatorów Spółdzielni to zajęcie dobre dla niedowartościowanych chłopców, którzy zapomnieli, że wyrosli z krótkich spodenek. Czas zejść z obłoków na ziemię, przestać mylić pojęcia i uprawiać politykę w naszych kieszeniach. To my lokatorzy płacimy czynsze i mamy prawo i obowiązek wiedzieć za co i ile płacimy. To my ponosimy koszty nauki Pana Prezesa Kochanowskiego. Nam lokatorom nie jest obojętne jak mieszkamy i w jakim otoczeniu. Zanim zaczniecie bronić kolegę ze szkoły i "saksów" należy zapoznać się z faktami.

Faktem jest, że przeszło 200 osób na zebraniu dnia 25.09.br dało wyraz swojemu "zadowoleniu" z rządów Pana Prezesa - nie wspomnę o poprzednich zebraniach. Jeżeli dla Panów "redaktorów" rencista, emeryt i rodziny w trudnej sytuacji materialnej są gorszą częścią społeczeństwa, to takie zebranie jest nagonką na kolegę - to rozumiem.

Z przykrością donoszę, że są jeszcze jednak osoby, które nie boją się pytać, myśleć i zabierać głos w imieniu innych i swoim a w dodatku mają poparcie - bezczelność!

Atmosfera zebrań, tematy i propozycje dla Zarządu /odrzucone/ dla osób myślących mówię, że zaczynamy być we własnym domu i szukamy możliwości wyjścia i przetrwania ciężkich czasów. Czy to znaczy, że polujemy na Prezesa? Osoby nie umiejące

sobie radzić siłą rzeczy muszą dejsć. My lokatorzy chcemy coś dla siebie zrobić, dla siebie i swoich osiedli. A co Wy Panowie redaktorzy zrobiliście dla miasta?

Przypominam, że "Gazeta Kostrzyńska" finansowana jest z kasy Rady Miasta, zatem nas wszystkich, górnolotne porównanie "trup się ścieli gęsto a krew leje hektolitrami" świadczy o zbrodniczych skłonnościach któregoś z redaktorów, uważam że z tą dolegliwością należy zgłosić się do psychiatry w gazecie szkoda miejsca bo to kosztuje. Gazeta jest własnością społeczeństwa

Kostrzyna a nie organem prasowym trzech panów.

Wysokie czynsze, wygląd osiedli i warunki życia to realia a nie polityka. Na temat zebrań za poprzednich Prezesów mogą wypowiadać się Ci, którzy brali w nich udział a nie nieobecni /nie ta kultura Panowie/.

Jeszcze jedna uwaga odnośnie Waszej niezależności, a tym samym obiektywności prezentowanych faktów z życia miasta. Będąc członkami jednego ugrupowania jednej z wiodących sił, pomimo najszczerzej chęci staliście się niewolnikami dyskredytując się jako niezależni obserwatorzy. Dzięki Wam gazeta stała się własnością ugrupowania politycznego a nie miasta i nad tym faktem trzeba się zastanowić. Życząc panom dobrego samopoczucia z wzorowo pełnionej służby społecznej żywię nadzieję, że przy tak obiektywnych ocenach spraw nurtujących środowisko, kiedy to reprezentujecie sobie dogodną pozycję w krótkim czasie macie szansę stać się asami dziennikarstwa na razie kostrzyńskiego. Za jakość pisma i jego wartość niech się martwi jego właściciel.

P.S. Jak zdecydować się iść "w poszty" do sztabu wyborczego Panów zaproszę.

Barbara Zmitrowicz

Na podstawie tego listu możecie Państwo sobie wyobrazić atmosferę opisanych przez nas spotkań. Nie wiem na jakiej podstawie p.Zmitrowicz ocenia negatywnie nasz stosunek do emerytów, rencistów i rodzin o trudnej sytuacji materialnej.

Poza tym nikt z piszących artykuł nie był z prezesem Kochanowskim na "saksach". Wyciągając wnioski z faktu, że R.Skałba i ja uczylimy się w tym samym Liceum Ogólnokształcącym a nawet w tej samej podstawówce/ powoduje naszą stronnicość jest mocno naciągane /zawsze chodziliśmy do różnych klas!/. Dorzucając do tego pomówienie o naszych sympatiach politycznych możecie Państwo sobie wyobrazić styl zarzutów stawianych Prezesowi. O przedstawienie stylu zebrań w Spółdzielni chodziło mi w artykule "Polowanie na Prezesa" Epitety zostawiam bez komentarza.

P.S. Podtrzymuję w całości swoje twierdzenie o odwołaniu Prezesa. Jeżeli większość członków Spółdzielni chce odwołać p.Kochanowskiego to można to zrobić w cywilizowany sposób. Inaczej to on szybciej uda się do psychiatry niż ja.

Jarosław Szydełko

WIĘCEJ RZETELNOŚCI

23.10. "Gorzowska Gazeta Nowa" zamieściła zdjęcie pomnika żołnierzy radzieckich znajdującego się w Kostrzyńskim parku. Każda wzmianka o naszym mieście chętnie jest czytana przez kostrzyńskian, ale dobrze byłoby gdyby profesjonalista /a za takiego uważam redaktora A.W./ rzetelnie wykonywali swoją pracę. W jednozdaniowym komentarzu pod zdjęciem znalazły się trzy nieścisłości:

1. Nie jest to pomnik ku czci żołnierzy poległych przy wyzwoleniu Kostrzyna, lecz 7 żołnierzy na przedpolach Berlina, których ciała przeniesiono i pogrzebano w naszym mieście.

2. Pomnik ten, wbrew fałszywemu opinii, nie pada wciąż ofiarą miejscowych wandalii, ponieważ mieszkam w Kostrzynie 29 lat i tylko raz pamiętam pomalowanie tego pomnika przez nieodpowiedzialnych obywateli.

3. Usuwanie tej twórczości nie kosztuje kasy miejskiej ani złotówki, ponieważ środki na konserwację pomnika przyznaje Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Sprostowanie te zawodowym dziennikarzem dedykuje amator.

R.Skałba

Wyścig do Senatu

Z Lechem Piaseckim, bytym MŚ w kolarstwie amatorskim i zawodowym, kandydatem na senatora RP, rozmawia R.Skałba.

Nieczęsto nasze miasto ma okazję gościć tak utytułowanego sportowca. Czy jest to Pana pierwsza wizyta w Kostrzynie?

- Nie. W Kostrzynie bywałem bardzo często, głównie przejazdem. Uczestniczyłem w wielu wyścigach, których trasa przebiegała przez Kostrzyn. Ostatnio byłem na spotkaniu z żołnierzami tutejszej jednostki saperów, której dowódca jest moim dobrym znajomym.

Okazuje się, że jest Pan skłoniący z Prezesem naszego Klubu p.Kotasem?

- Dowiedziałem się o tym dopiero dzisiaj.

Czy Pana wizyta u nas jest szczególnym wyróżnieniem naszego Klubu?

- Jeżdżę przede wszystkim tam, gdzie mnie zapraszają. W ramach kampanii wyborczej byłem już w kilku klubach naszego rejonu.

Ostatnio stał się Pan człowiekiem interesu. Czy widzi Pan szansę zainwestowania w Kostrzynie?

- W perspektywie otwarcia przejścia granicznego jest to dobre miejsce pod inwestycję. Zastanawiam się nad możliwością rozpoczęcia czegoś w strefie przygranicznej, ale na razie nie mam jeszcze koncepcji. Kostrzyn wezmę pod uwagę.

Czy Pana wizyty na meczach piłkarskich oznaczają, że zdradził Pan rower dla piłki?

- Nie. Nadal jeżdżę na rowerze, ale już tylko rekreacyjnie. Gram też w piłkę z kolarzami, którzy przygotowują się do następnego sezonu.

Czy jest Pan kibicem jakiejś drużyny?

- Nie mam ulubionego zespołu, ale zazwyczaj kibicuję drużynom z naszego regionu.

Jak podoba się Panu dzisiejszy mecz?

- Jak do tej pory spotkanie jest bardzo ciekawe. Obie drużyny walczą. Celuloza straciła głupio bramkę, ale na wszystkich meczach na jakich byłem zawsze wygrywali gospodarze. Myślę, że tradycji stanie się zadość. /Rozmowa prowadzona była w przerwie meczu Celuloza-Energetyk - przyp.R.S./

W takim razie serdecznie zapraszam za dwa tygodnie na kolejny mecz Celulozy! Myślę, że na głosy kibiców może Pan liczyć.

- Liczę na głosy nie tylko kibiców, ponieważ zasiadając w Senacie zajmowałbym się nie tylko sprawami sportu.

Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

ZAPASY

"Kto zawiął? 21.09. w Trzcielu odbyły się Igrzyska Młodzieży Szkolnej Makroregionu I czyli mistrzostwa młodzików. Zapaśnicy "Celulozy" liczyli na duże zdobycze punktowe, tymczasem turniej odbył się... bez ich udziału. Na pytanie dlaczego tak się stało próbuje odpowiedzieć trener Żoła. Oto wyjaśnienie trenera: "Nie otrzymaliśmy komunikatu organizacyjnego tego turnieju. Jedyną informacją dotyczącą tego turnieju była ustna informacja od kierownika biura Wojewódzkiej Federacji Sportu, że taka impreza odbędzie się 21.09. w Trzcielu. Biorąc pod uwagę rangę tej imprezy, sprawa została potraktowana niepoważnie. Brak komunikatu i zlecenia na ten turniej świadczy o niekompetencjach osoby zajmującej się tymi sprawami, która ponosi całą odpowiedzialność za fakt nieuczestniczenia naszych zapaśników w turnieju. W dniu, w którym otrzymałem informację ustną od P.Kaczmarka dostałem komunikat z Poznania o podobnej rangi imprezie /28.09./ Wiedząc o bliskim kontakcie trenera makroregionu p.Augustynika z szefem makroregionu Moczyńskim byłem pewny, że Mistrzostwa Młodzików odbędą się 28.09. Powtarzanie tej imprezy nie ma sensu, gdyż komunikat i karty komputerowe przekazane zostały do PZZ".

Tyle trener Żoła. Ja natomiast przyjmując te wyjaśnienia mam jednak wątpliwości co do całkowitej odpowiedzialności kogoś tam z góry. Bo przecież informacja ustna jest też informacją, zwłaszcza jeśli pochodzi z ust kierownika biura WFS. Jeżeli po takiej informacji w ślad za nią nie nadeszły odpowiednie dokumenty, to chyba należało jednak zainteresować się czy turniej odbędzie się, czy nie. Może również dziwić fakt, że w turnieju poznańskim nasi zawodnicy też nie wystartowali. Czyżby najmłodszy zawodnicy nie potrzebowali konfrontacji swych umiejętności z rówieśnikami z innych klubów?

XXX

Z okazji 40-lecia istnienia GKS Piotrków, Klub ten zorganizował 26-29.09. ogólnopolski turniej juniorów młodszych. Kostrzynianie nie odegrali większej roli w turnieju. Jedynie dwaj z nich G.Piotrowski /46 kg/ i R.Pieprzka /50 kg/ stanęli "na pudle" zajmując trzecie miejsca. Wicemistrz świata R.Szkwarek odniósł lekką kontuzję barku i nie angażował się zbytnio w swe walki. I słusznie. Na 10 star tujących klubów Celuloza zajęła 5 m.

XXX

Z informacji zamieszczonej w pierwszym powakacyjnym numerze naszej "Gazety", która prezentowała sylwetkę trenera Antoniego Żoły chochlik drukarski, wykradł kilka wierszy pomniejszając kolekcję jego wyróżnień. Stosowny fragment powinien brzmieć: "Posiadał srebrnej odznaki PZZ, medalu 60-lecia PZZ, odznaki Zasłużony dla woj.wrocławskiego, złotej odznaki LZS. Aktualnie kończy studium trenerskie na trenera II klasy". Zainteresowanego przepraszam.

BRYDŻ

"Makroliga na remis, okręgówka na minus" 13.10. w Gorzowie miał miejsce II Zjazd Makroligi z udziałem drużyny kostrzyńskiej. Tym razem nasi brydżyści zmierzili się z koalicją drużyn poznańskich wygrywając z Garbarnią II 22:8 i z Alfą 20:10, remisując z Budowlanymi II 15:15 i przegrywając z AZS 10:20. Łącznie dorobek naszej drużyny powiększył się o 67 pkt.

XXX

Celuloza II w drugiej kolejce ligi okręgowej przegrała wszystkie swe mecze na zjeździe w Gorzowie z Przemkiem Strzelce 8:22, z Zielonymi Gorzów 14:16 i z Grunwaldem Choszczno 13:17.

XXX

W VIII turnieju z cyklu Grand Prix Kostrzyna zwyciężyła para D.Bukowski-W.Galczak. Po tym turnieju nie uległa zmianie kolejność w klasyfikacji ogólnej. Prowadzi A.Maksinkiewicz przed

TENIS STOŁOWY

Dobry początek w lidze okręgowej

Meczem ze Spójnią Ośno wygramy 10:4 zainaugurowali swe rozgrywki nasi tenisiści. Również w drugiej kolejce spotkań nasi ping-pongiści uporali się z Błyskawicą Czarnów 10:7. Dwa wygrane mecze to dobry prognostyk przed kolejnymi spotkaniami. A może chłopcy pozardrościli dziewczętom występów w II lidze i też chcieliby skonfrontować swoje umiejętności na wyższym szczeblu rozgrywek?

PIŁKA NOŻNA- Marsz w górę tabeli

Kolejne dwa mecze rozegrali piłkarze III ligowej Celulozy. Wyjazdowy remis mógłby cieszyć, gdyby to był mecz w Koszalinie, Darłowie czy Stargardzie. 1:1 w meczu z Arkonią nie można uznać za wybitne osiągnięcie, zwłaszcza, że drużyna szczecińska w 9 poprzednich meczach zdobyła zaledwie 4 pkt. Celuloza nie potrafi grać ze słabszymi, czas jednak przerwać tę niechlubną tradycję. W naszej grupie nie ma drużyny, z którą Celuloza nie mogłaby wygrać, nawet na wyjeździe. Nie lubię pisać o niepowodzeniach, więc tylko z kronikarskiego obowiązku podaję, że prowadzenie uzyskała Arkonia, dopiero strzał Orłowskiego z bliskiej odległości uratował jeden punkt.

Całe szczęście, że w następnym meczu z Energetykiem Gryfino nasi zawodnicy nie zawiedli. Mecz toczył się zwłaszcza w I połowie przy bardzo silnym wietrze, który miał wpływ na przebieg spotkania, ale o tym później. Zaczęło się bardzo obiecująco od ataków Celulozy, które już w 9 min przyniosły efekt bramkowy. Zza linii pola karnego strzelał Jacewicz, lot piłki zmienił Pogoda kierując ją w górny róg bramki. W 13 min. padło wyrównanie, bramka-kuriozum, której współautorem był wiatr. Zawodnik gości dośrodkował na pole karne Celulozy, bramkarz Dymnicki ruszył w kierunku piłki, która poderwana nagłym podmuchem wiatru ponad bramkarzem wpadła do siatki. Starszym kibicom przypominały się dawne czasy i podobne "parady" bramkarzy kostrzyńskich np. Kowalczyka /"Salaty"/ i Sochy. Utrata bramki nie zdeprymowała kostrzynian, którzy zacięcie dążyli do zmiany rezultatu. Dobre grał atak, stwarzając ciągłe zagrożenie bramki Energetyka.

Końcówka I połowy należała jednak do piłkarzy z Gryfina, którzy posiadając przewagę wzrostu byli szczególnie niebezpieczni grając górną. Po jednym z rzutów różnych i główce zawodnika gości Olejniczak wybił piłkę z bramki. Gwizdek sędziego zakończył obalenie bramki Celulozy.

W przerwie meczu kostrzyńskiej publiczności zaprezentowali się kandydat do Senatu, MŚ w kolarstwie Lech Piasecki oraz kandydat do Sejmu Tadeusz Bluma. Obaj panowie ufundowali nagrody, które zostały rozlosowane wśród kibiców. Ciekawostką może być fakt, że piłkę z autogramem L.Piaseckiego wygrała p.Pogoda - mama naszego piłkarza.

Po zmianie stron nadal obserwowaliśmy ciągłe ataki gospodarzy, niestety nieskuteczne. Efekt przyniosła dopiero indywidualna akcja Jacewicza, który uolnił się spod opieki obrońców, minął bramkarza i z bardzo ostrego kąta strzelił jak stary wyga do bramki. Po tej bramce nastąpiło to, czego dawno nie widziałem w wykonaniu naszych zawodników, a o czym jako kibic zawsze marzyłem - dalsze ataki na bramkę przeciwnika! Strzelali Doliński, Orłowski, Kuśnierzak, Król. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że kontry Energetyka było bardzo groźne. Po jednej z nich Dymnicki z najwyższym trudem wybił piłkę, która uderzyła w poprzeczkę i wyszła w pole. Mecz do końca prowadzony był w szybkim tempie. Bardzo dobrze zagrał Doliński, Jacewicz i Pogoda, który zawiódł tylko raz strzelając w sytuacji 3 na 1 fatalnie nad bramką. Mecz podobał się kibicom, wśród których zauważyłem m.in. red.J.Dobrzyńskiego z "Ziemi Gorzowskiej" /Strzał w poprzeczkę/. Denerwowała tylko pobłażliwość sędziego wobec nagminnej gry rękoma przez zawodników obu drużyn. O ocenę meczu poprosiłem asystenta trenera drużyny z Gryfina, byłego zawodnika Celulozy, Marka Błaszowskiego, który powiedział: "Było to dobre widowisko, prowadzone w szybkim tempie. Wyższość Celulozy nie podlegała dyskusji stąd też zwycięstwo kostrzynian było jak najbardziej zasłużone. Nasz zespół zagrał poniżej oczekiwań, zawiódła zwłaszcza druga linia. Zagrałmy chyba najsłabszy mecz w tej rundzie. W Celulozie podobał mi się Doliński, który ma ogromne możliwości, tylko musi je wykorzystać".

Po 11 meczach Celuloza zajmuje 4 m z 16 pkt. Bramki 18:6.

PIŁKA NOŻNA-Wokół ligowych boisk

Piłkarze A klasy grają w kratkę. Po porażce 0:1 z Fregatą w Słońsku /Waszko nie wykorzystał rzutu karnego/ wygrali pewnie z Gwiazdą Lubczyno 3:0 /Kotecki, Kałużny bezpośrednio z rzutu rożnego, jedna samobójcza/. Przed meczem pożegnano zawodników Celulozy - Naumowicza, Koteckiego i Kormana, którzy otrzymali powołania do odbycia służby wojskowej. Miejmy nadzieję, że zawodnicy rezerwowi trafią na ten okres zapewnić powstałą lukę. W 10 meczach kostrzynianie zdobyli 12 pkt, bramki 25:17.

XXX

Trzecie z kolei zwycięstwo odnieśli juniorzy klasy M. Po zwycięstwie z Arkonią w Szczecinie 1:0 uporali się łatwo z młodzieżą Energetyka 5:2. Po 11 meczach mają na koncie 13 pkt, bramki 18:15 i zbliżyli się do czołówek.

XXX

Juniorzy młodszy przegrali ze Stoczniovcem Barlinek 0:2 oraz zremisowali z Grunwaldem w Choszczynie 2:2. Trampkarze ulegli Stoczniovcowi 0:2 zaś mecz z Grunwaldem nie odbył się ponieważ drużyna z Choszczyna wycofała się z rozgrywek.

L.A. Starty na bieżni

5.10. w Pile odbyły się DMP juniorów. W zawodach wzięła udział para naszych biegaczy A.Nowak i G.Chiliński. Oboje zajęli w swoich konkurencjach 4 m /Nowak na 400 m, Chiliński na 100 m/.

G.Chiliński dobrze spał się również tydzień później w Poznaniu na ogólnopolskim mitingu juniorów zajmując w biegu na 200 m 2 m z czasem 24,0 s.

19.10. w Gorzowie biegali przełaję uczniowie szkół średnich. Czołowe lokaty zajęli nasi zawodnicy: 1500 m - 2 m A.Nowak, /dzł 2 m B.Pawlak /chł./, 2,5 km - 1 m M.Szewczyk, 2 m M. Jermak. Drużynowo Zespół Szkół Kostrzyn zajął 1 miejsce. Również w Gorzowie biegano na nietypowej nawierzchni żużlowej na stadionie Stali Gorzów. Na tej nietypowej bieżni nieźle wypadli kostrzynianie. J.Sak i W.Kowalewski zajęli 1 m w swoich kategoriach wiekowych na dystansie 5000 m.

Były to zawody kończące sezon biegnięcia dla sportowców zrzeszonych w TKKF.

"DO KIBICÓW"

Przepraszam wszystkich kibiców, że informacje sportowe ukazują się z dużym opóźnieniem i nie są najświeższe, ale cykl wydawniczy naszej Gazety nie pozwala na zamieszczanie najbardziej aktualnych informacji. Ubolewam z tego powodu, ale nie pozostaje mi nic innego niż prosić o wyrozumiałość.

R.Skałba